

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 356/2025 | 22 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Mężczyzna poparzony podczas wymiany zbiornika LPG w samochodzie

Pożar wybuchł w czasie prac w garażu.

Mężczyzna poparzony podczas wymiany zbiornika LPG w samochodzie



Fot. KP PSP Olecko

Do groźnego zdarzenia doszło w miejscowości Monety w gminie Olecko. W garażu zapalił się samochód osobowy podczas prac związanych z instalacją LPG. Jedna osoba trafiła pod opiekę ratowników medycznych.

Pożar garażu w miejscowości Monety

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Olecku w piątek 19 grudnia około godziny 19:00. Z przekazanych informacji wynikało, że ogień pojawił się w garażu zlokalizowanym w miejscowości Monety.

Po przybyciu pierwszych zastępów straży pożarnej potwierdzono, że pali się samochód osobowy znajdujący się wewnątrz budynku. Sytuacja była szczególnie niebezpieczna ze względu na instalację LPG w pojeździe.

Pożar podczas prac przy instalacji LPG

Jak ustalili strażacy, do zapłonu doszło w trakcie prac serwisowych związanych z wymianą zbiornika LPG w samochodzie. Ogień szybko objął tylną część pojazdu, powodując znaczne zadymienie i realne zagrożenie

wybuchem.

Akcja strażaków i działania ratunkowe

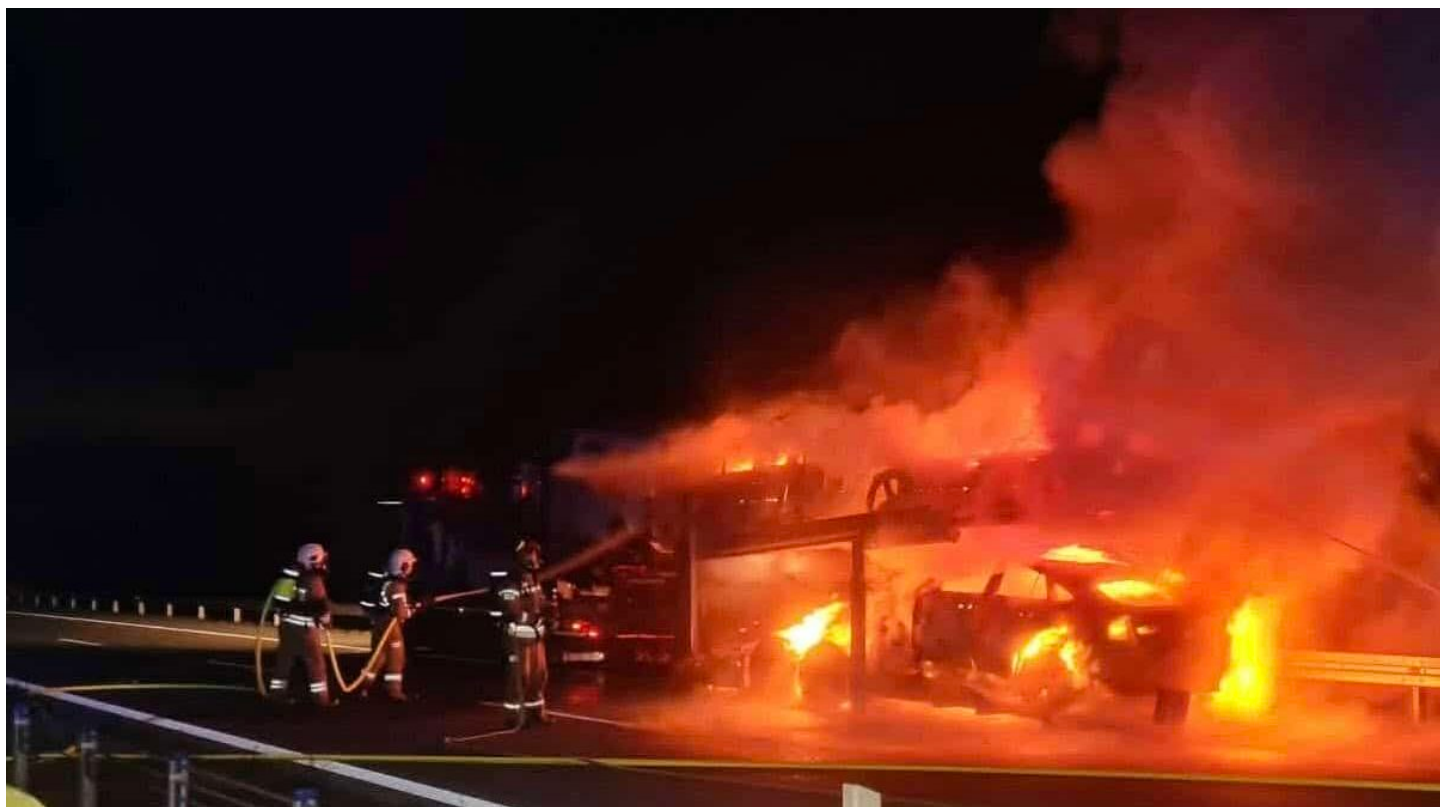
Działania ratowników polegały na ugaszeniu palącego się samochodu, chłodzeniu zbiornika LPG oraz stałym monitorowaniu jego temperatury. Celem było wyeliminowanie ryzyka rozszczelnienia instalacji i ewentualnej eksplozji.

Osoba poszkodowana w wyniku zdarzenia jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej znajdowała się pod opieką Zespołu Ratownictwa Medycznego. Jej obecny stan nie został podany do publicznej wiadomości.

Służby na miejscu zdarzenia

W akcji uczestniczyły zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Olecku oraz Ochotniczej Straży Pożarnej Kowale Oleckie. Na miejscu obecni byli także ratownicy medyczni oraz patrol policji, który zabezpieczał teren zdarzenia i prowadził czynności wyjaśniające.

Laweta z sześcioma autami stanęła w płomieniach na drodze ekspresowej



fot. OSP KSRG Nowa Wieś Ełcka

Noc na trasie S61 była niespokojna. W ciszy przerywanej jedynie światłami sygnałów ratunkowych doszło do groźnego pożaru, który w kilka chwil zamienił transportowane auta w pogorzelisko. Ogień pojawił się nagle, a skala zniszczeń okazała się poważna.

Pożar lawety na S61. Ogień pojawił się w środku nocy

Do zdarzenia doszło dziś, 22 grudnia, około godziny 2:30 na drodze ekspresowej S61, na odcinku Nowa Wieś – Szczuczyn. Służby ratunkowe zostały zadysponowane do pożaru ciężarowej lawety przewożącej samochody osobowe. Po przyjeździe pierwszych zastępów okazało się, że ogień objął już przewożone pojazdy.

Sytuacja była dynamiczna, a płomienie szybko się rozprzestrzeniały, stwarzając realne zagrożenie dla całego zestawu transportowego oraz bezpieczeństwa na drodze.

Co najmniej trzy samochody doszczętnie spłonęły na lawecie

W wyniku pożaru co najmniej trzy samochody osobowe przewożone na lawecie uległy całkowitemu

spaleniu. Łącznie laweta transportowała sześć aut. Ogień strawił pojazdy do tego stopnia, że pozostały po nich jedynie zwęglone wraki.

Akcja gaśnicza była utrudniona ze względu na intensywność pożaru oraz konstrukcję zestawu transportowego. Strażacy skupili się na opanowaniu ognia i niedopuszczeniu do jego dalszego rozprzestrzenienia.

Duże siły straży pożarnej i policja na miejscu zdarzenia

W działaniach ratunkowych brały udział liczne siły straży pożarnej. Na miejscu pracowały trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Ełku, jeden zastęp OSP KSRG Nowa Wieś Ełcka, dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Prostkach oraz jednostka OSP Chełchy. W akcji uczestniczyła również policja, która zabezpieczała teren i dbała o bezpieczeństwo na drodze ekspresowej.

Przyczyny pożaru lawety nie są na razie znane.
Sprawą zajmują się odpowiednie służby, które będą

wyjaśniać okoliczności zdarzenia.

źródło: OSP KSRG Nowa Wieś Ełcka

Wypadek Bolta w Olsztynie. 39-letni kierowca przewozu osób trafił do szpitala



Fot. Czytelnik

W niedzielny poranek w Olsztynie doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem samochodu marki Toyota, wykorzystywanego do przewozu osób. Kierowca trafił do szpitala, a policja wyjaśnia okoliczności kolizji.

Zdarzenie na rondzie gen. Zawackiej na Osiedlu Generałów

Do kolizji doszło w niedzielę, 21 grudnia, około godziny 7 rano w rejonie ronda gen. bryg. Elżbiety Zawackiej ps. „Zo”, na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego, Popiełuszki i Hallera w Olsztynie. Biała Toyota Corolla, oznaczona jako pojazd firmy Bolt, zjechała z jezdni i najprawdopodobniej uderzyła w elementy infrastruktury, po czym zatrzymała się przed ogrodzeniem.

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe oraz policja. Zdarzenie spowodowało chwilowe utrudnienia w ruchu.

Kierowca Bolta zabrany do szpitala

Jak przekazała policja, pojazdem kierował 39-letni mężczyzna. Z uwagi na jego stan zdecydowano o przewiezieniu go do szpitala.

„Pojazd zjechał z drogi z nieustalonych przyczyn. Kierujący to 39-letni mężczyzna, który został zabrany do szpitala” – poinformował podkom. Jacek Wilczewski z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie .

Funkcjonariusze potwierdzili, że kierowca był trzeźwy, a wstępne ustalenia nie wskazują na przekroczenie dozwolonej prędkości. Z nieoficjalnych informacji do których dotarliśmy wynika, że możliwą przyczyną zdarzenia mogły być nagłe problemy zdrowotne kierującego.

Bolt, który wypadł z drogi wiozł pasażera

W samochodzie znajdował się również pasażer. Jak ustalono, nie odniósł on poważnych obrażeń i nie było konieczności hospitalizacji.

„Pasażer zgłaszał problemy z ręką, nie został zabrany do szpitala” – dodał podkom. Wilczewski.

Okoliczności kolizji są nadal wyjaśniane przez policję.

Pracuje tam wielu Polaków. Lotnisko w Szymanach zapowiada nowy kierunek



fot. Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

To wiadomość, na którą czekali pasażerowie z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Port Lotniczy Olsztyn-Mazury, po udanym powrocie połączeń do Niemiec, celuje teraz w Północ. Nowym priorytetem w siatce lotów stała się Norwegia. Dlaczego to właśnie ten kierunek ma być kolejnym krokiem w rozwoju portu?

Mieszkańcy regionu od lat sygnalizowali potrzebę uruchomienia bezpośrednich lotów do Skandynawii. Obecnie wielu z nich, chcąc dotrzeć do Oslo czy Bergen, zmuszonych jest korzystać z oddalonych portów w Gdańsku lub Warszawie. Prezes portu, Wiktor Wójcik, potwierdza: pozyskanie trasy do Norwegii to jeden z najważniejszych celów strategicznych na najbliższe sezony.

Stabilna baza: Dortmund, Londyn i Kraków

Planowanie lotów do Norwegii odbywa się na solidnych fundamentach. Jak wynika z bieżących informacji portalu TKO.pl oraz rozkładów przewoźników, Port Lotniczy Olsztyn-Mazury posiada już sprawdzoną siatkę połączeń, która cieszy się dużą frekwencją:

- Dortmund (Wizz Air): Kluczowe połączenie z Zagłębiem Ruhry, które po krótkiej przerwie wróciło do Szyman, obsługując pasażerów biznesowych i turystycznych.
- Londyn Stansted (Ryanair): Stały punkt w rozkładzie, łączący region z jedną z najważniejszych metropolii Europy.
- Kraków (LOT): Połączenie krajowe, które stało się hitem, pozwalając mieszkańcom północy dotrzeć pod Wawel w nieco ponad godzinę.
- Düsseldorf-Weeze (Ryanair): Nowość, która wzmocniła obecność portu na rynku niemieckim.

Dlaczego właśnie Norwegia?

Decyzja o kierunku norweskim to wynik chłodnej kalkulacji ekonomicznej i społecznej. Warmia i Mazury mają silne więzi z rynkiem skandynawskim – to tam pracuje duża część mieszkańców regionu.

Uruchomienie lotów do Norwegii nie tylko ułatwiłoby życie rodzinom, ale także otworzyłoby region na zamożnych turystów z Północy, dla których mazurska natura jest wyjątkowo atrakcyjna.

Strategia ta wpisuje się w ambitny plan portu na 2026 rok, kiedy to lotnisko będzie świętować swoje 10-lecie. Oprócz Norwegii, zarząd intensywnie pracuje nad przywróceniem lotów do Wrocławia, które byłyby kluczowe dla zacieśnienia współpracy biznesowej

wewnątrz kraju.

Cargo i czartery: Lotnisko pracuje na pełnych obrotach

Nowy kierunek pasażerski to tylko część układanki. Port Lotniczy Olsztyn-Mazury dynamicznie rozwija sektor towarowy. Już teraz mazurskie produkty rolno-spożywcze trafiają z Szyman do USA, Kanady czy krajów Zatoki Perskiej. Bezpośrednie loty na Północ mogłyby stać się kolejnym kanałem dystrybucji dla lokalnych producentów.

Dla osób szukających słońca, port przygotował też ofertę czarterową – warto przypomnieć, że w grudniu ruszyły wyczekiwane loty do egipskiego Marsa Alam, co pokazuje, że Szymany potrafią skutecznie łączyć kierunki zarobkowe z typowo wakacyjnymi.

Nie tylko turystyka - port lotniczy jako most biznesowy

Otwarcie kierunku norweskiego to także szansa dla lokalnych eksporterów. Szymany dynamicznie rozwijają sektor cargo, który notuje niemal 100-procentowy wzrost rok do roku. Bezpośrednie loty do Skandynawii mogłyby ułatwić transport towarów rolno-spożywczych, które już teraz z Mazur trafiają na rynki USA czy Zatoki Perskiej.

Poważne utrudnienia w ruchu na drodze wojewódzkiej. Zderzyły się dwa auta



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Droga wojewódzka nr 542 została całkowicie zablokowana po zdarzeniu drogowym z udziałem dwóch samochodów osobowych. Na miejscu pracują służby ratunkowe.

Zdarzenie drogowe w miejscowości Filice

Do kolizji doszło w poniedziałek na drodze wojewódzkiej nr 542 przebiegającej przez miejscowość Filice w powiecie działdowskim. W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy. Na ten moment nie przekazano szczegółowych informacji dotyczących ewentualnych osób poszkodowanych ani przyczyn zdarzenia.

Sytuacja spowodowała poważne utrudnienia w ruchu. Droga została całkowicie zablokowana w obu kierunkach.

Droga wojewódzka 542 całkowicie zablokowana

Jak informują służby, na miejscu pracują policjanci oraz inne służby odpowiedzialne za zabezpieczenie zdarzenia i przywrócenie przejezdności trasy. Kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności.

Apel do kierowców o śledzenie komunikatów drogowych

Policja oraz lokalne profile informacyjne apelują do kierowców o śledzenie komunikatów oraz unikanie tego odcinka drogi do czasu zakończenia działań służb. Utrudnienia mogą potrwać jeszcze przez pewien czas, w zależności od przebiegu czynności na miejscu zdarzenia.

źródło: KPP Działdowo

Obcokrajowiec wsiadł za kierownicę. Nie uwierzysz, ile przepisów złamał jednocześnie



Wieczorne zdarzenie na jednej z głównych ulic Ełku mogło zakończyć się znacznie gorzej. Policjanci zatrzymali kierowcę, który złamał kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa naraz. Choć tym razem obyło się bez ofiar, sprawa będzie miała poważny finał - i to bardzo szybko.

Kolizja na ul. Wojska Polskiego w Ełku. Za kierownicą nietrzeźwy kierowca z sądowym zakazem

Do zdarzenia doszło wczoraj wieczorem na ul. Wojska Polskiego w Ełku. 34-letni obcokrajowiec spowodował kolizję drogową z innym samochodem. Jak ustalili policjanci, mężczyzna był nietrzeźwy - badanie wykazało ponad promil alkoholu w organizmie.

To jednak nie był jedyny problem. Kierowca wsiadł za kierownicę mimo obowiązującego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń, ale okoliczności zdarzenia sprawiły, że interwencja szybko przerodziła się w poważną sprawę karną.

Mężczyzna został zatrzymany przez policję, a sprawa trafi do sądu w trybie przyspieszonym.

Alkohol, zakaz i kolizja. Dlaczego ta sprawa jest wyjątkowo poważna

Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu samo w sobie jest przestępstwem. W tym przypadku sytuację dodatkowo obciąża fakt złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. To oznacza, że kierowca zlekceważył wcześniejszą decyzję wymiaru sprawiedliwości i świadomie naraził innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo.

Takie połączenie wykroczeń i przestępstw jest przez sądy traktowane szczególnie surowo. Policja od razu zdecydowała o skierowaniu sprawy do rozpoznania w trybie przyspieszonym, co oznacza, że wyrok może zapaść w bardzo krótkim czasie.

Jakie konsekwencje grożą

nietrzeźwemu obcokrajowcowi zatrzymanemu w Ełku

34-letni kierowca musi liczyć się z wieloma konsekwencjami prawnymi. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów to osobne przestępstwo, za które kodeks karny przewiduje kolejne 3 lata więzienia. Sąd może również orzec świadczenie pieniężne na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, często w wysokości co najmniej kilku tysięcy złotych.

Jeśli kierowca nie posiada stałego pobytu w Polsce, w grę mogą wchodzić także konsekwencje administracyjne, w tym decyzje dotyczące dalszego

pobytu na terytorium kraju.

Tryb przyspieszony i szybki finał sprawy przed sądem

Sprawy prowadzone w trybie przyspieszonym trafiają do sądu niemal natychmiast po zatrzymaniu. Oznacza to, że jeszcze w najbliższych dniach może zapaść wyrok, a kara zostanie wykonana bez długiego oczekiwania.

Policja po raz kolejny przypomina, że alkohol i kierownica to połączenie, które niemal zawsze prowadzi do tragicznych konsekwencji. Tym razem skończyło się na kolizji i zatrzymaniu, ale następnym razem finał mógłby być znacznie bardziej dramatyczny.

źródło: KPP Ełk

Wicewojewoda z KO reklamuje prywatną stację paliw i dziękuje Tuskowi za niskie ceny



Fot. Facebook Mateusz Szauer - Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski

Coraz bliżej święta, a w przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się słowa o cudach. Tym razem nie chodzi jednak o pogodę ani świąteczne dekoracje, lecz o ceny paliw. Jedno nagranie Wicewojewody Mateusza Szauera ze stacji paliw w Łławie wystarczyło, by rozpętać gorącą debatę w sieci.

„Coraz bliżej święta, a już dzieją się cuda”. Nagranie wicewojewody z Ławy obiegu internet

Mateusz Szauer, wicewojewoda warmińsko-mazurski, opublikował nagranie z prywatnej stacji paliw w Ławie. Już pierwsze słowa przyciągnęły uwagę internautów.

„Coraz bliżej święta, a już dzieją się cuda. Jestem na stacji paliw w Ławie. Za czasów PiS cena benzyny dochodziła niemal do 8 zł, dziś 5,19. Panie premierze, dziękujemy za te dwa lata ciężkiej pracy, a na tankowanie zapraszamy do Ławy” – powiedział w nagraniu.

Film szybko zaczął być udostępniany i komentowany, a pod wpisem pojawiła się lawina komentarzy.

Wicewojewoda reklamuje prywatną stację paliw? Internauci punktują przekaz

Najczęściej powtarzającym się komentarzem była kwestia własności stacji paliw, na której nagrano materiał.

„Przypominam, iż jest to prywatna stacja paliw, która jakimś cudem ma ceny niższe niż spółki skarbu państwa. Można tylko stwierdzić jednoznacznie, że prywatna stacja paliw ma mniejsze marże. Rozumiem jakby Pan się chwalił niskimi cenami na Orlenie, Lotosie, ale nie na prywatnych stacjach.” – napisał jeden z internautów

W kolejnych wpisach użytkownicy zwracali uwagę, że porównania polityczne są w tym przypadku chybione.

„Prywatna stacja prywatne ceny...”, „To jest prywatna stacja. Podziękowania należą się Panu, który ją otworzył, a nie premierowi.” – komentowano w mediach społecznościowych

5,19 zł - cena paliwa pod lupą. Pojawiają się pytania o rynek i paliwo

Część komentujących zaczęła analizować samą cenę paliwa i jej zgodność z realiami rynkowymi: „Wystarczy delikatna analiza rynku i widać jak na dłoni, że średnia cena ropy to 6,25 i 5,90 za benzynę.”

Pojawiły się także pytania o jakość paliwa, choć bez jednoznacznych oskarżeń wobec stacji: „Więc pytanie:

dla czego tu akurat jest tak tanio?”, „Warto by było zbadać to ‘paliwo’ (...).”, „Oczywiście nie twierdzę, że ta stacja coś ‘kręci’ – trzeba po prostu patrzeć obiektywnie i analitycznie w pierwszej kolejności.” – pisali komentujący.

Kierowcy z regionu: w Ławie zawsze było taniej

Wśród komentarzy pojawiły się też głosy mieszkańców regionu, dla których niskie ceny w Ławie nie są żadnym zaskoczeniem: „Ja zawsze tankuję w Ławie, bo jest około 20 groszy taniej niż w Nowym Mieście Lubawskim.”, „Ja zawsze tankuję na tej stacji paliw i tam zawsze były niższe ceny.” – napisali kierowcy.

„To matematyka, a nie cud”. Internauci studzą świąteczną narrację wicewojewody

Nie zabrakło również odniesień do cen ropy naftowej i globalnych uwarunkowań rynku: „Wtedy baryłka ropy kosztowała dwa razy więcej niż teraz. Matematyka, a nie cud!”

Pojawiły się także porównania do państwowych koncernów paliwowych: „To ciekawe, bo dziś tankowałem na Orlenie i cena 6,09.”

Ktoś pokusił się także o podejrzenie manipulacji: „Chyba jedyna stacja w Polsce z takimi cenami i to tylko na krótki filmik, aby nagrać.”

Nagranie wicewojewody miało być świątecznym akcentem i symbolicznym dowodem zmian. Zamiast tego uruchomiło szeroką dyskusję o tym, gdzie kończy się polityczna narracja, a zaczynają realia rynku paliw.

Politycy na stacjach benzynowych - znany element marketingu

Fotografowanie się polityków na stacjach paliw i komentowanie cen benzyny to zjawisko dobrze znane w polskiej polityce. Paliwo jest jednym z najbardziej odczuwalnych wydatków dla obywateli, dlatego ceny widoczne na pylonach stacji działają jak symbol „stanu portfela” społeczeństwa.

W przeszłości podobne zabiegi stosowali m.in. Donald Tusk, który przed wyborami w 2023 roku wielokrotnie wspominał o poziomie „5,19 zł” jako możliwym do osiągnięcia. Także politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością mówili o cenach podczas konferencji

prasowych na stacjach paliw Orlen. Również przedstawiciele Konfederacji regularnie wykorzystują takie miejsca do krytyki podatków i opłat paliwowych.

Nagranie z ławy wpisuje się więc w szerszy schemat komunikacji politycznej, w której ceny paliw stają się

narzędziem narracji – często uproszczonej i oderwanej od pełnych realiów rynkowych.

źródło: Facebook Mateusz Szauer – Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski

To nie targi rolnicze. Uczniowie przyjechali wypasionymi ciągnikami na szkolny opłatek



fot. Zespół Szkół Rolniczych w Ostródzie

Z daleka wyglądało to jak przygotowania do branżowej wystawy albo zjazdu rolników. Dopiero po chwili było jasne, że to coś zupełnie innego. Przed jedną z ostródzkich szkół ustawiała się kolumna maszyn, które zamiast na pole, przyjechały... na szkolny opłatek. To wydarzenie, które z roku na rok nabiera rozmachu i właśnie zaczyna być lokalną tradycją.

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie znów przyjechali na opłatek ciągnikami

W Zespole Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Ostródzie po raz kolejny zorganizowano nietypowy przyjazd na szkolne spotkanie wigilijne. Uczniowie pojawili się pod szkołą nie samochodami ani autobusami, ale ciągnikami rolniczymi.

To już drugi rok z rzędu, gdy szkolny opłatek

poprzedza przejazd maszyn, które są nieodłącznym elementem życia uczniów „Rolnika”.

Od jednego pomysłu do szkolnej tradycji, która szybko się przyjęła

Pierwszy taki przejazd odbył się w ubiegłym roku. Wtedy wszystko zaczęło się od prostego pytania skierowanego do dyrekcji szkoły – czy uczniowie mogą przyjechać na opłatek swoimi ciągnikami. Zgoda została wydana, a pod budynkiem szkoły pojawiło się

kilka maszyn.

Reakcja była jednoznaczna. Pomysł wzbudził zainteresowanie, wywołał uśmiechy i szybko stał się tematem rozmów nie tylko wśród uczniów, ale i mieszkańców Ostródy. To właśnie wtedy narodziło się przekonanie, że nie jest to jednorazowy gest, lecz coś, co warto powtórzyć.

Dziewięć maszyn pod szkołą i wyraźnie większa skala wydarzenia

W tym roku inicjatywa wróciła w jeszcze większym wydaniu. Dyrekcja ponownie dała zielone światło, a

pod Zespołem Szkół Rolniczych zaparkowało już dziewięć ciągników, poprawiając ubiegłoroczny „wynik”.

Przejazd został odpowiednio zabezpieczony. Nad bezpieczeństwem czuwał pracownik szkoły, który kierował ruchem i dbał o to, by wszystko przebiegło sprawnie i bezpiecznie. Kolumna maszyn stała się wyraźnym sygnałem, że to wydarzenie przestaje być ciekawostką, a zaczyna funkcjonować jako element szkolnego kalendarza.

Wszystko wskazuje na to, że szkolny opłatek połączony z przejazdem ciągników na stałe wpisze się w tradycję Zespołu Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa.

Uczeń podstawówki zaatakował nauczycielkę. Policja powiadomiona dopiero po dwóch dniach



Do groźnego incydentu doszło w środę, 17 grudnia, na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie. Uczeń ósmej klasy miał zaatakować nauczycielkę, dusząc ją podczas przerwy. Choć sytuacja była dramatyczna i wymagała interwencji innych pracowników placówki, Komenda Miejska Policji w Olsztynie została powiadomiona o zdarzeniu dopiero dwa dni później. Obecnie sprawą zajmuje się wydział ds. nieletnich, a materiał dowodowy trafi do sądu rodzinnego.

Opóźniona reakcja placówki.

Dlaczego policja dowiedziała się

po czasie?

Kluczowym aspektem sprawy jest harmonogram działań podjętych przez dyrekcję szkoły. Mimo że do ataku doszło w połowie tygodnia (środa), oficjalne zawiadomienie wpłynęło do funkcjonariuszy dopiero w piątkowe popołudnie. Taka zwłoka uniemożliwiła policji podjęcie natychmiastowej interwencji na miejscu zdarzenia.

Jak wyjaśnia rzecznik KMP w Olsztynie, działania policji w takich przypadkach ograniczają się do tzw. „niezbędnego zakresu”. Ze względu na wiek sprawcy (14 lat), postępowanie nie toczy się w trybie standardowego dochodzenia, lecz jest nadzorowane bezpośrednio przez sąd rodzinny. Funkcjonariusze skupiają się obecnie na zabezpieczeniu monitoringu oraz ustaleniu listy świadków, zanim dowody ulegną zatarciu.

Dramatyczny przebieg zajścia w SP 2. Relacje świadków

Z nieoficjalnych informacji wynika, że atak miał gwałtowny charakter. Do zdarzenia doszło prawdopodobnie podczas przerwy, gdy nauczycielka stała tyłem do ucznia. Ósmoklasista miał zacząć dusić kobietę. Sytuacja była na tyle poważna, że pomocy poszkodowanej musiała udzielić inna nauczycielka. Według relacji świadków, opór ucznia był tak silny, że interweniująca kobieta doznała drobnych obrażeń (połamane paznokcie), próbując oswobodzić koleżankę.

Po incydencie uczeń miał udać się do szatni i bez przeszkód opuścić teren szkoły. Pojawiają się również głosy o wcześniejszych problemach behawioralnych tego samego nastolatka, który rzekomo brał udział w innych bójkach na terenie placówki. Przed zajściem i po zajściu z nauczycielką miała zaatakować innego ucznia dwa razy.

Procedury wobec nieletnich. Co grozi 14-latkowi?

Zgodnie z polskim prawem, czyny zabronione popełnione przez osoby przed 17. rokiem życia są rozpatrywane przez sądy rodzinne. Policja w Olsztynie kończy kompletowanie materiału dowodowego, w tym zabezpieczanie nagrań wideo, które mają potwierdzić przebieg zajścia.

Sąd rodzinny może zastosować wobec 14-latka szeroki wachlarz środków wychowawczych: od upomnienia i nadzoru kuratora, po umieszczenie w młodzieżowym

ośrodku wychowawczym (MOW).

Seria incydentów w olsztyńskich szkołach. Niebezpieczna jesień

Atak w SP 2 nie jest odosobnionym przypadkiem naruszenia bezpieczeństwa w murach miejskich placówek. Tylko w ostatnich miesiącach olsztyńskie służby interweniowały kilkakrotnie w sytuacjach kryzysowych na terenie szkół.

W połowie listopada doszło do groźnego zdarzenia na dziedzińcu jednej z olsztyńskich podstawówek. Agresywny mężczyzna wtargnął na teren szkoły, wykrzykując wulgaryzmy pod adresem uczniów. Najbardziej dramatycznym momentem było rzucanie kostką brukową w pracowników placówki. Sprawca, będący w stanie silnego pobudzenia (prawdopodobnie pod wpływem środków odurzających), został ujęty przez Straż Miejską po krótkim pościgu.

Z kolei pod koniec października służby zostały postawione w stan gotowości w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie. W budynku pojawiła się nieletnia, obca osoba, która – według relacji świadków – sprawiała wrażenie odurzonej i przebywała w szkolnej szatni. Interwencja policji i pogotowia wymusiła na dyrekcji wprowadzenie procedury bezpieczeństwa: uczniowie zostali zamknięci w klasach, a funkcjonariusze z bronią patrolowali korytarze w poszukiwaniu intruza.

Eksperci alarmują: Potrzebna rewizja procedur wejścia

Nasilająca się częstotliwość incydentów z udziałem osób trzecich oraz wzrost agresji rówieśniczej (i skierowanej przeciwko kadrze pedagogicznej) stawia pod znakiem zapytania skuteczność obecnych systemów zabezpieczeń. W przypadku SP 2 kluczowym problemem okazał się nie tylko sam akt przemocy, ale także opóźnienie w przepływie informacji między szkołą a policją.

i Porada dla rodziców: Bezpieczeństwo w szkole

Jeśli szkoła nie reaguje adekwatnie na przejawy agresji, masz prawo podjąć kroki prawne:

- Zgłoś sprawę do **Kuratorium Oświaty w Olsztynie** (Wydział Kształcenia, Wychowania i Opieki).
- Powiadom **Sąd Rodzinny i**

Nieletnich – możesz to zrobić osobiście, składając wniosek o wgląd w sytuację nieletniego.

- W sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia, **zawiadomienie policji nie wymaga zgody dyrekcji szkoły.**

Dla rodziców olsztyńskich uczniów te wydarzenia są sygnałem alarmowym. Choć w żadnym z ostatnich przypadków nie doszło do tragedii, powtarzalność takich sytuacji może wymusić na organach prowadzących szkoły (Urząd Miasta) wprowadzenie bardziej rygorystycznych kontroli dostępu do budynków oraz częstszych szkoleń z zakresu reagowania w sytuacjach kryzysowych dla personelu.

Hydrant skoszony, uderzył w budynek, gnał przez Warszawską. Plaga piratów w Olsztynie!



Poranek na jednej z głównych ulic Olsztyna, nocne interwencje na osiedlach i kontrole drogowe, które zakończyły się surowymi konsekwencjami. Miniony weekend na Warmii i Mazurach upłynął pod znakiem niebezpiecznych zdarzeń i rażących naruszeń przepisów. Policjanci mieli pełne ręce pracy, a lista wykroczeń i przestępstw drogowych szybko się wydłużała.

Groźny wypadek na ul. Wilczyńskiego w Olsztynie. Samochód uderzył w hydrant i znak drogowy

Do najpoważniejszego zdarzenia doszło w niedzielę, 21 grudnia 2025 roku, po godzinie 6:30 na ul. Wilczyńskiego w Olsztynie. 39-letni kierowca toyoty z nieustalonych dotąd przyczyn stracił panowanie nad

pojazdem. Samochód uderzył w hydrant oraz znak drogowy, a następnie zjechał z jezdni na pobocze.

Kierujący był trzeźwy, jednak ze względu na obrażenia został przewieziony do szpitala. Pasażer, który podróżował razem z nim, nie odniósł poważnych obrażeń. Policjanci prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne przyczyny zdarzenia.

Nocna kolizja na Zatorzu. Nietrzeźwy kierowca uderzył w budynek i barierki

W sobotnią noc, 20 grudnia, operator numeru alarmowego odebrał zgłoszenie dotyczące niebezpiecznego zachowania kierowcy na osiedlu Zatorze. Mężczyzna manewrując seatem uderzył w budynek mieszkalny oraz znajdujące się przy nim barierki.

Świadkowie podejrzewali, że kierowca może być nietrzeźwy i nie dopuścili do jego ucieczki z miejsca zdarzenia. Skierowani na miejsce policjanci przebadali 31-latkę alkomatem. Wynik był jednoznaczny – ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów.

113 km/h w terenie zabudowanym. Młody kierowca stracił prawo jazdy

Sobotni wieczór na al. Warszawskiej w Olsztynie zakończył się surowymi konsekwencjami dla 22-letniego kierowcy audi. Mężczyzna rozpędził samochód do 113 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Policjanci zatrzymali go do kontroli drogowej. Kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące, otrzymał mandat w wysokości 2000 zł oraz 14 punktów karnych. To jedna z najczęściej popełnianych, a jednocześnie najbardziej niebezpiecznych form łamania przepisów.

Przejazd na czerwonym świetle i sądowy zakaz. Kierowca był poszukiwany

Kolejna nocna interwencja miała miejsce w niedzielę przed godziną 2:00 na al. Piłsudskiego w Olsztynie. 24-letni kierowca peugeota przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, czym zwrócił uwagę policyjnych wywiadowców.

Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna prowadził samochód mimo obowiązującego sądowego zakazu. Dodatkowo był poszukiwany, ponieważ ignorował wezwania do stawienia się na czynności procesowe. Sprawa trafi do sądu, a lista konsekwencji dla kierowcy może się jeszcze wydłużyć.

Miniony weekend pokazuje, jak niewiele czasem potrzeba, by rutynowa jazda zamieniła się w poważne zagrożenie. Policja zapowiada dalsze kontrole i apeluje o rozsądek, zanim kolejna interwencja zakończy się tragicznie.

źródło: KMP Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	356/2025
Data wydania	22 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.